

Od Redakcji

W tym roku wydajemy 15 tom naszego pisma. W normalnych warunkach byłaby to zapewne okazja do czynienia podsumowań, a nawet jakiejś formy świętowania. Czasy jednak normalne nie są, do czego, jak sądzimy, naszych stałych czytelników specjalnie przekonywać nie trzeba. Od kilku lat uprawianie historii najnowszej, szczególnie zaś zajmowanie się tematyką okupacyjną i problematyką Zagłady, staje się dla instytucji i badaczy dystansujących się od narzucanej bezwzględnie polityki historycznej zadaniem coraz trudniejszym. W zeszłym roku pismo nasze nie otrzymało wsparcia z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bieżący numer również ukazuje się wyłącznie ze środków pozyskanych od instytucji i osób prywatnych. Obecnie pojawiło się nowe, poważniejsze nawet, zagrożenie w postaci przygotowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowej punktacji czasopism naukowych. Tak się złożyło, że nasz rocznik w efekcie zastosowania niejasnych kryteriów i nieprzejrzystych procedur oceniania otrzymał niewspółmiernie niską w stosunku do jego pozycji liczbę punktów. Wedle tego rankingu niemające odpowiednika w kraju i obecne na arenie międzynarodowej wydawnictwo „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, ukazujące się dodatkowo w wersji anglojęzycznej jako „Holocaust Studies and Materials”, zostało zdegradowane do poziomu pisma o zasięgu regionalnym. Nie piszemy o tym dlatego, by się nad sobą i tą sytuacją użalać, lecz by zwrócić uwagę na jej wymiar praktyczny. Oznacza ona bowiem, że dla polskich badaczy, zwłaszcza młodego pokolenia, publikowanie na naszych łamach staje się działalnością nieracjonalną. Mamy zarazem świadomość, że w obecnych warunkach stworzenie niezależnego od „mecenatu” państwowego liczącego się pisma naukowego byłoby absolutnie niemożliwe i czujemy w związku z tym spoczywającą na nas odpowiedzialność za kontynuowanie rozpoczętego w 2005 r. przedsięwzięcia. To, że dwa ministerstwa nie były w stanie zachować pozorów bezstronności wobec naszego środowiska, jest dodatkową okolicznością motywującą do działania.

Raz jeszcze dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju pisma. Równocześnie chcemy przeprosić autorów tekstów do bieżącego

numeru, którzy nie w pełni zdawali sobie sprawę z (punktowych) konsekwencji wyboru miejsca publikacji. Podjęliśmy starania, by w najbliższym czasie częściowo przynajmniej przezwyciężyć tę niekorzystną sytuację.

* * *

Biorąc pod uwagę współczesny dyskurs wokół Zagłady, zawartość bieżącego numeru mogłaby się składać wyłącznie z działu „Curiosa”. Z pewnością za kilka lat warto będzie zastanowić się nad przygotowaniem osobnej publikacji poświęconej upolitycznieniu tematyki Zagłady, zaangażowanym w te działania instytucjom, dotyczącym jej programom badawczym i edukacyjnym, wystawom i publikacjom. Czytelnik znajdzie tu jednak niewiele tekstów na ten temat. Działu „Curiosa” w ogóle nie ma. Tematem przewodnim jest natomiast problematyka religijna i teologiczna. Ten wątek był już wcześniej obecny na łamach naszego pisma. Dokładnie dziesięć lat temu dominantą uczyniliśmy zagadnienie postaw i zachowań Kościoła katolickiego wobec Żydów i ich eksterminacji. Prezentowaliśmy spory wokół papieża Piusa XII, przedstawialiśmy działania i zaniechania polskiej hierarchii kościelnej, pisaliśmy o postawach duchowieństwa i wiernych, a także o dialogu chrześcijańsko-żydowskim „z Zagładą w tle”.

Studia i opracowania źródłowe z oddawanego do rąk czytelników numeru prezentują przede wszystkim sylwetki myślicieli religijnych, rabinów, a także po prostu wierzących Żydów działających w czasie wojny oraz ich pisma: komentowane i poddawane interpretacji. Havi Dreifuss z Yad Vashem przybliży postać „nieznanego przywódcy nieznanego ruchu chasydzkiego w czasie Zagłady” – Matysa Gelmana. O słynnych kazaniach rabina Kalonimusa Kalmana Szapiry wygłoszonych w warszawskim getcie pisze Daniel Reiser. Barbara Krawcowicz przedstawia wątki teodycei w wojennych kazaniach bratysławskiego rabina Szlomy Zalmana Unsdorfera. Adam Kopcowski odnajduje problematykę Boga i Zagłady w listach rabina Hersza Majlecha Talmuda z lubelskiego getta. List rabina Jakuba Szulmana z Grabowa analizuje Adam Sitarek. Sprawa jest pasjonująca, ponieważ wiele wskazuje na to, że list mógł być pierwszą zorganizowaną próbą ostrzeżenia Żydów uwięzionych w gettach w rejencji łódzkiej przed nadciągającą Zagładą. Rabin Szulman odegrał znaczącą rolę w łańcuchu przekazywania informacji na temat zbrodni dokonywanej w leżącym nieopodal obozie w Chełmnie nad Nerem. Artykuł Stanisława Obirka pt. *Zadziwiające milczenie polskiego Kościoła katolickiego o Holokauście* skupia się na refleksji teologicznej „po Auschwitz”. Autor zastanawia się, dlaczego radykalna zmiana w otoczeniu polskich katolików (czyli zagłada Żydów) nie została „zauważona”? Wskazuje na skromną ilościowo i myślowo refleksję nad antysemitką historią teologii chrześcijańskiej oraz prezentuje szerszej teologiczną koncepcję refleksji „po Auschwitz” niemieckiego teologa katolickiego Johanna Baptisty Metz. Wreszcie Tadeusz Bartoś w eseju *W jedności siła – złego. O etycznych konsekwencjach monoteizmów* dokonuje brawurowej dekonstrukcji i demistyfikacji religijnych i kulturowych

fundamentów chrześcijaństwa. „Zamysł masowej egzekucji całego narodu przetrwał w obłudnej pamięci cywilizacyjnej dzięki systematycznej lekturze starego Testamentu w świecie chrześcijańskim” – pisze autor, zaznaczając jednocześnie, że jego tekst, choć prowokacyjny, jest zaproszeniem do dyskusji.

W dziale „Materiały” czytelnik znajdzie fragmenty zapisków, kazań, listów, publikowanych po raz pierwszy w języku polskim. Jacek Leociak prezentuje wątki religijne w pamiętniku Karola Rotgebera z getta warszawskiego; Maria Ferenc publikuje spuściznę rabina Josefa Lejba Gelerntera ocalałą w Archiwum Ringelbluma; Esther Farbstein przedstawia rabina Josefa Guzika i jego dziennik; Ewa Wiatr podała do druku list obrazujący losy wiedeńskich chrześcijan w getcie łódzkim. Pionierskiej pracy dokonał Piotr Kowalik, który na podstawie skrupulatnej lektury wszystkich numerów „Gazety Żydowskiej” zebrał i opisał tematykę religijną, jaka pojawiała się na łamach tego tytułu.

Z innych tekstów zwracamy uwagę czytelników na stanowiące fragment większej całości gruntowne analizy Martyny Grądzkiej-Rejak i Jana Olaszka nad obecnością Zagłady i problematyki stosunków polsko-żydowskich w wydawnictwach ukazujących się w drugim obiegu w PRL. Z zainteresowaniem powinny się też spotkać rozważania Grzegorza Rossolińskiego-Liebe nad odpowiedzialnością Stefana Bandery za zbrodnie popełniane przez OUN-UPA. W dziale „Studia” polecamy również kolejny na naszych łamach artykuł Joanny Tokarskiej-Bakir, tym razem o obławie na Żydów we wsi koło Pińczowa.

W dziale „Materiały” Dariusz Libionka przedstawia nieznaną dotychczas dokumentację kilku postępowań przeciwko szmalcownikom i prześladowcom Żydów toczących się przed Wojskowym Sądem Specjalnym Komendy Głównej AK, Łukasz Krzyżanowski zaś przybliży śledztwo dotyczące śmierci jedynej ofiary antyżydowskiego pogromu w Krakowie, umożliwiające nowe spojrzenie na te ponure wydarzenia.

W dziale „Punkty widzenia” prezentujemy eseje poświęcone wydanym niedawno ważnym książkom: monografii Szymona Rudnickiego o Falandze (Grzegorz Krzywiec), Tomasza Żukowskiego o obecności Zagłady w tekstach kultury (Przemysław Czapliński) i Adama Puławskiego o polskich reakcjach na tzw. wielką akcję likwidacyjną w getcie warszawskim (Wojciech Rappak). Polecamy również interesujący tekst Krzysztofa Dubińskiego dotyczący wykorzystywanej ostatnio propagandowo problematyki ratowania Żydów polskich za pomocą dokumentów państw południowoamerykańskich.

